Rok VII Nr. 78. Sosnowiec, sobota 19 marca 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.



# EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

# Zamknięcie sesji sejmu i senatu

## po pięciomiesięcznej, wytężonej pracy.

WARSZAWA, 18. 3. (wł.) Dziś przed południem odbyło się ostatnie w tej sesji posiedzenie senatu. Załatwiono 8 ustaw, przekazanych przez sejm. Przy ustawie, zmieniającej przepisy o nadawaniu Orła Białego. zabrał głos sen. Kopciński z PPS.

W odpowiedzi sen. Perzyński z BB. wygłosił krótkie przemówienie.

Na zakończenie wygłosił mowę marszałek senatu p. Rączkiewicz, podkreślając, że senat odbył rekordową ilość posiedzeń, rekordową była ilość zebrań komisyjnych i rekordowa liczba ustaw uchwalonych w tym roku.

Przedstawiciele opozycji opuścili salę przed przemówieniem marszałka Rączkiewicza.

Popołudniu odbyło się posiedzenie sejmu.

Na wstępie posiedzenia złożył ślubowanie nowy poseł, Cecyljan Kwasiński.

Marszałek zawiadomił izbę o wygaśnięciu mandatów posłów: Burzyńskiego i Daneckiego, którzy nie byli na 15 posiedzeniach sejmu.

Sejm przyjął następnie poprawki poczynione przez senat.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, przed przemówieniem marszałka Świtalskiego. posłowie opozycyjni opuścili demonstracyjnie salę.

Marszałek Świtalski nakreślił w swem przemówieniu przebieg prac sejmowych; sejm odbył 41 posiedzeń plenarnych i załatwił 192 projekty.

85 proc. czasu poświęconego na przemówienia, zajęły mowy przedstawicieli opozycji, 17 proc. czasu przemawiali posłowie BB.

Następnie wszedł na trybunę premjer Prystor, który odczytał dekret prezydenta Rzplitej, zamykający na podstawie 25 art. konstytucji sesję zwyczajną i budżetową ciał ustawodawczych.

———

Premjer Prystor analogiczny dekret wręczył w kancelarji marszałkowi Raczkiewiczowi, zamykający sesję senatu.

W prezydjum rady ministrów premjer Prystor i członkowie rządu wydali przyjęcie dla członków klubu B. B. W. R.

### IMIENINY MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

WARSZAWA, 18. 3. (wł.) W stolicy odbyły się dziś wstępne uroczystości imieninowe ku czci marszałka Piłsudskiego.

Na placu marszałka Piłsudskiego zebrały się organizacje i młodzież, do których przemawiali: gen. Górecki, p. Grudziński i mjr. Wagner.

Następnie ruszył do Belwederu olbrzymi pochód. Na dziedzińcu odbyły się manifestacje na cześć marszałka Piłsudskiego.

Ulicami miasta przeciągnęły orkiestry wojskowe.

———

Urząd telegraficzny zawalony dziś został stosami depesz do Heluanu z życzeniami dla marszałka.

### NIEMIECKA TORPEDA przeciw federacji naddunajskiej.

BUKARESZT, 18. 3. Rząd niemiecki za pośrednictwem posła w Bukareszcie Schulenberga zaproponował Rumunji wprowadzenie w życie z dniem 20 marca umowy handlowej między obu państwami, opartej na zasadzie preferencyj.

Rząd rumuński nie zajął dotychczas stanowiska wobec propozycji niemieckiej, którą opinja publiczna przyjęła źle, oceniając ją jako manewr przeciwko współpracy krajów naddunajskich.

## Najazd węglowy na Polskę za pośrednictwem kupców gdańskich.

GDAŃSK, 18. 3. (wł.) Kupiec gdański Szapiro sprowadził cały statek węgla angielskiego z myślą przetransportowania go do Polski przy pomocy aut ciężarowych. Prawdopodobnie tą samą drogą dostaje się do Polski także węgiel niemiecki z Westfalji, choć nie ma on prawa przywozu.

Ponieważ przywóz węgla obcego do Polski godzi dotkliwie w interesy polskich firm węglowych, izba przemysłowo - handlowa w Gdyni podjęła energiczne kroki, aby nie dopuścić na teren wybrzeża polskiego węgla obcego pochodzenia.

### NAGANKA NA UCZCIWEGO NIEMCA.

BERLIN, 18. 3. Dzienniki niemieckie z wściekłością nieukrywaną piszą o hr. Obersdorffie, niemcu ze Śląska, który w prasie amerykańskiej wypowiedział się za słusznością twierdzeń polskich, co do polskości Pomorza i konieczności utrzymania go przy Polsce. Pisma niemieckie żądają wydalenia hr. Obersdorffa z Niemiec, po uprzedniem ukaraniu go za zdradę stanu.

Szczególne oburzenie niemców wywołują trafne argumenty hr. Obersdorffa, że podobnych „korytarzy" jak pomorski istnieje obecnie w Europie 15.

### DYWERSJA POD PŁASZCZYKIEM SPORTU.
**Walka z hitleryzmem w Czechach.**

PRAGA, 18. 3. Śledztwo w sprawie rozwiązanego związku hitlerowskiego „Volkssport" doprowadziło do kilku dalszych aresztowań przywódców tej organizacji.

Śledztwo wykazało, że około 25.000 członków organizacji hitlerowskiej było w Czechosłowacji zorganizowanych po wojskowemu pod płaszczykiem sportu.

# Wojna Sowietów z Japonją.

## Powstanie w Mandżurji. — Przed oblężeniem Mukdenu.

LONDYN, 18. 3. Według doniesień z Tokjo, dzisiejsza prasa japońska zamieszcza w dalszym ciągu alarmujące wiadomości o koncentracji wojsk sowieckich na granicy Mandżurji. Wojska sowieckie koncentrowane są w rejonach: Mandżurja (stacja kolejowa) — Ołowiannaja, następnie zaś w okręgu Nikolsk Usuryjsk — Grodiekowo, oraz w rejonie zatoki św. Olgi. Według obliczeń prasy japońskiej, w okręgach tych skoncentrowanych jest 200.000 żołnierzy silne oddziały artylerji, oraz wiele samolotów. We Władywostoku zmontowano ciężkie działa.

PEKIN, 18. 3. Nadeszły tu wiadomości, że Sowiety zawiesiły regularną komunikację kolejową między Błagowieszczeńskiem a Władywostokiem.

W ten sposób Sowiety chcą przeszkodzić, by koleją tą nie szły japońskie transporty wojskowe, wysyłane nad granicę sowiecką, dla zgniecenia rozruchów w Taheiho.

PARYŻ, 18. 3. W komisji spraw zagranicznych w izbie deputowanych omawiano wczoraj sprawę zatargu japońsko - chińskiego. Rewelacją było oświadczenie referenta, który stwierdził, że istnieje już oddawna ukryty stan wojenny między Japonją a Sowietami. Ten stan rzeczy popierany jest przez niektóre państwa z Europy środkowej.

LONDYN, 18. 3. Powstanie przeciwko nowemu rządowi mandżurskiemu przybiera formy coraz groźniejsze.

Kilka tysięcy „włóczęgów" przypuściło wczoraj szturm do miasta Petuna, położonego w odległości 160 km. na południowy zachód od Charbina. Powstańcy posiadają własną artylerję i karabiny maszynowe. Walki o Petuna toczą się jeszcze. Powstańcy wykopali sobie na przedmieściach rowy strzeleckie i posuwają się naprzód.

Również Mukden jest już bezpośrednio zagrożony przez powstańców. Okoliczne wsie znajdują się w ich rękach. Urzędnicy administracji republikańskiej zostali przez powstańców wypędzeni.

Prócz zbrojnego ruchu, skierowanego przeciwko republice mandżurskiej, daje się zauważyć masowe porzucanie stanowisk urzędowych przedewszystkiem przez sędziów i wyższych urzędników administracyjnych.

W Mukdenie został ogłoszony stan oblężenia; miasto robi przygotowania do obrony; w różnych dzielnicach zostały ustawione armaty.

MOSKWA, 18. 3. Prasa sowiecka podaje, że w pewnych kołach waszyngtońskich ma być omawiana sprawa uznania Z. S. R. R.

Według tych informacyj Stany Zjednoczone chcą wzmocnić Związek sowiecki, aby w ten sposób drogą uznania Z. S. R. R. ustanowić na Dalekim Wschodzie równowagę sił.

# Hitler zasłania się Groenerem

## RZĄD RZESZY ZAWIADOMIONY O MOBILIZACJI.

BERLIN, 18. 3. Frakcja narodowo - socjalistyczna Reichstagu wystosowała do min. Groenera depeszę, protestującą przeciwko rewizji, przeprowadzonej przez policję pruską w lokalach i biurach partji narodowo - socjalistycznej. Dokumenty, skonfiskowane przez policję, określa depesza, jako falsyfikaty.

Również Hitler w oświadczeniu, ogłoszonem przez biuro prasowe partji narodowo - socjalistycznej, występuje przeciwko zarządzeniom władz pruskich, zaznaczając, że o mobilizacji oddziałów szturmowych zawiadomił min. Groenera na tydzień przed wyborami prezydenta Rzeszy.

Hitler zapowiada ogłoszenie szczegółowych wyjaśnień, mających uzasadnić mobilizację oddziałów szturmowych.

## Woleli samobójstwo niż mordować wrogów politycznych.

HELSINKI, 18. 3. Organizacja lappowców wydała rozkaz zgładzenia prezesa parlamentu finladzkiego Kalio oraz b. prezydenta Finlandji Stolberga.

Zamordowany miał być również jeden z wyższych urzędników ministerjum spraw wewnętrznych. Okazuje się, iż lappowcy przechodzą do indywidualnej akcji terorystycznej. Wszystkie te mordy polityczne nie doszły jednak do skutku, ponieważ czterej członkowie partji, którym zlecono dokonanie zamachu, cofnęli się przed wykonaniem partyjnego wyroku, wybierając własną śmierć samobójczą.

### ZNIŻKA DYSKONTA w ANGLJI I AUSTRJI.

LONDYN, 18. 3. Stan finansów angielskich tak się poprawił, że bank Anglji znowu obniżył dyskonto z 4 na 3 i pół procent.

Austrjacki bank narodowy obniżył stopę dyskontową z 8 na 7 proc.

## Kto wygrał na loterji?

WARSZAWA, 18. 3.

Zł. 300.000 na nr. 135002.

Zł. 5.000 na n-ry: 1645 1099.

Zł. 3.000 na n-ry: 9642 10493 27098 45169 74476 85311 108926 120826 128512 136716.

Zł. 2.000 na n-ry: 1425 5388 11854 17337 19139 20629 30531 35533 37607 44710 45807 55655 61507 71923 72134 74051 104259 105335 107243 108588 115802 121515 126511 135190 137246 148011 152504 153053 517.

Zł. 1.000 na n-ry: 799 7517 9957 13963 16498 19724 20353 27058 28875 35816 36065 37408 42247 738 43933 46060 51282 61864 66189 67491 68344 71332 77848 80732 82291 83114 90787 94163 99693 104357 113511 624 117226 129277 134692 139271 719 141222 142044 144684 150914 159871.

Zł. 500 na n-ry: 21 188 807 1046 53 2697 797 745 707 5531 7033 188 298 8863 9272 10793 11650 13569 723 14230 16841 856 815 17078 494 18113 379.

20023 21096 23148 671 648 6041 27570 870 28421 868 29634 30306 3048 4036 6830 6856 7583 7958 8741 9452.

40612 3711 756 6721 7778 8516 616 50917 2268 2343 2660 3518 3519 3870 4366 4693 5476 511 843 6174 8663 9243.

63192 996 4643 745 960 5165 500 972 6755 778 809 82280 394 624 9322 351 866.

70481 2040 060 178 3326 4465 5119 771 822 6591 685 817 999 7870 9551.

80756 1129 2986 4075 5994 7757 8202.

90754 918 1595 3760 4677 5301 925 7366 9827 899.

100143 392 2590 694 4542 807 16 5248 892 7157 977 9506 745 112692 3060 5220 7008 8660 9093 420 551 710.

120787 1406 2039 2117 3321 741 985 4977 5179 752 7272 285 404 8961 675 9689 940 5564 32032 162 3093 464 5158 627 6320 7124 287 538.

143153 553 681 713 5699 937 6243 621 802 872 9082.

150179 763 3304 404 505 4464 492 5100 6590 7147 239 726 8542 9748 973.

### AFERA POŻYCZKOWO - BANKOWA W ŁODZI.

**Zamiast pożyczek nakazy płatnicze.**

ŁÓDŹ, 18. 3. W łódzkich dziennikach pojawiło się niedawno ogłoszenie, oznajmiające, że bank wzajemnego kredytu w Poznaniu udziela wszystkim potrzebującym pożyczek do wysokości 5.000 zł.

Chętnych do pożyczenia pieniędzy znalazło się oczywiście wielu. Warunkiem uzyskania pożyczki było zapłacenie udziału w wysokości 150 zł. po 5 zł. w 30 ratach miesięcznych. Po zapłaceniu pięciu rat można już było uzyskać pożyczkę.

Tymczasem w styczniu udziałowcy łódzcy otrzymali z banku list, domagający się wypłacenia pełnego udziału. Ponieważ udziałowcy na list nie odpowiadali, bank skierował sprawę do sądu i ostatnio udziałowcy łódzcy otrzymali z sądu w Poznaniu nakazy płatnicze na dopełnienie udziałów do 150 zł. i na zapłacenie kosztów sądowych. Zamiast spodziewanych pożyczek zażądano od nich nowych sum.

### REFORMA WYBORCZA OBALONA WE FRANCJI.

**Całonocne posiedzenie izby deputowanych.**

PARYŻ, 18. 3. Izba deputowanych po całonocnem posiedzeniu uchwaliła dziś nad ranem odrzucić projekt ustawy o reformie wyborczej, a zwłaszcza paragrafy, dotyczące dwu głosowań, okresu kadencji izby deputowanych oraz zakazu prawa wyborczego dla kobiet.

Rząd Tardieu nie wziął czynnego udziału w obradach nad reformą wyborczą. Gabinet reprezentował tylko minister spraw wewnętrznych, który nie mieszał się do dyskusji chwilami przybierającej gwałtowny przebieg.

# MIASTO PRZYSZŁOSCI.

Słynny architekt francuski, Le Corbusier, reformator w dziedzinie urbanistyki opisuje miasto przyszłości tak, jak będzie ono wyglądało w ogólnem rozplanowaniu.

„Większość naszych wielkich miast jest zupełnie nieprzystosowana do potrzeb społeczeństwa, którego byt oparty jest na pracy maszyn. Są to miasta przeszłości, a nie teraźniejszości.

W mieście nowem, w mieście spółczesnem, mieszkaniec będzie miał do swego rozporządzenia jako piechur całą przestrzeń, parki, ogrody, skwery, ulice, place. Nie napotka on po drodze ani aut, ani tramwajów, ani autobusów, które będą biegły ponad przechodniem, ponad jego głową, na specjalnych torach.

Ulice podzielone zostaną na wewnętrzne i zewnętrzne. Wewnętrzne stanowić będą rodzaj korytarza na froncie domów i po ich bokach. Ulice zaś zewnętrzne, budowane na słupach, będą biegły jedna nad drugą, przeznaczone dla ruchu kołowego.

W domach, budowanych nowocześnie, każdy mieszkaniec, a mam tu na myśli ludzi pracy nie miljonerów, będzie miał dla siebie pokój o powierzchni 14 metrów kwadratowych. Ściany pokoju, całkowicie wyłożone materjałem pochłaniającym dźwięki, zapewnią mieszkańcom absolutny spokój, ciszę, odseparowanie się zupełne od wszelkich hałasów wielkiego miasta, które dają się tak we znaki ludności stolic.

Jedna ściana pokoju będzie całkowicie ze szkła, przez co maksimum słońca, światła i perspektywy będzie miał do swej dyspozycji każdy mieszkaniec.

Szkoły publiczne budowane będą w parkach, zdala od bloków mieszkaniowych. Co 400 metrów powinna się znajdować w mieście pływalnia, basen kąpielowy, sala gimnastyczna etc.

Kryte ulice, ulice wewnętrzne, pozwolą mieszkańcom używać spaceru bez względu na pogodę, uniezależniając ruch pieszy w mieście od deszczu, upału, śniegu etc.

W każdym domu, uważam tę innowację m. in. za jeden z najważniejszych problematów urbanistyki współczesnej, całe jedno piętro musi być przeznaczone na urządzenia użyteczności ogólnej i odpowiednio urządzone; znajdować się tam będą zatem pralnie, kuchnie, kąpiele, łaźnie, suszarnie i t. p.

Urządzenie i umeblowanie mieszkań w mieście nowoczesnem musi być oczywiście dostosowane do wszystkich znanych nam zasad i wymagań higjeny oraz współczesnej estetyki. Celowość i racjonalizm nie wykluczają bynajmniej estetyki wnętrza, które musi być piękne i pociągające zarówno w formie, jak i w kolorach.

Organizacja dostawy żywności musi również ulec reformie zasadniczej, a nowoczesne miasto nie może posiadać hal centralnych, które obecnie nie odpowiadają już swemu celowi. Czystość i racjonalna higjena wymagają zorganizowania dostawy produktów żywnościowych w zupełnie inny sposób, niż to ma miejsce dotychczas.

Dopiero tak pomyślane, według opracowanego zgóry planu, miasto może się stać właściwem miejscem zamieszkania, pracy i rozrywki dla setek tysięcy i miljonów ludzi, którzy dzisiaj wegetują w fatalnych warunkach mieszkaniowych i zdrowotnych w naszych wielkich miastach, będących zaprzeczeniem zdobyczy nowoczesnej techniki, architektury i urbanistyki".

*Or.*

## Z powodu braku dolarów

**mogą stanąć fabryki sowieckie**

Kryzys ogólny dotknął bardzo silnie także Sowiety. Handel zagraniczny Sowietów obniżył się do minimalnych rozmiarów. Nie może już być mowy dzisiaj o wysłaniu zboża rosyjskiego i innych surowców zagranicę. Rząd sowiecki wskutek tego nie może sobie dać rady z płaceniem weksli, wystawionych za ogromną ilość maszyn sprowadzonych z zagranicy.

Ponieważ zagranica dzisiaj nie kupuje w Rosji niczego przeto brak rządowi sowieckiemu walut zagranicznych na opłacanie inżynierów i techników amerykańskich, niemieckich i innych, którzy prowadzą fabryki, kierują skomplikowanemi maszynami.

Ci zagraniczni specjaliści otrzymują pensje w dolarach. Już przed kilku miesiącami rząd sowiecki pod różnemi pozorami zrywał z nimi kontrakty, zaczynając od specjalistów, posiadających polską przynależność państwową. Najczęściej odmawiano prawo powrotu do Rosji tym specjalistom, którzy wyjeżdżali na urlop do swego kraju. Wizy odmawiała GPU., a władze sowieckie uważały w tych wypadkach, że zerwanie kontraktu nastąpiło z winy pracownika.

Obecnie rząd sowiecki odmówił odnowienia kontraktów z wszystkimi specjalistami zagranicznymi, którzy nie zgodzą się na wypłacanie przynajmniej połowy pensji w rublach sowieckich. Można więc oczekiwać tłumnego wyjazdu z Rosji inżynierów i techników, co oczywiście nie przyczyni się do rozkwitu niedawno powstałych fabryk.

## Niespodziewany obrót „afery" p. Ciunkiewiczowej.

**Obrońcy udowodnili brak cech przestępstwa.**

Głośna przed kilku tygodniami „afera" Marji Ciunkiewiczowej, którą osadzono w więzieniu krakowskiem w związku z rzekomem symulowaniem kradzieży futer i biżuterji oraz gotówki w Grand Hotelu w Krakowie, dzięki interwencji obrońców oskarżonej, przybrała

*zgoła niespodziewany obrót.*

Oto obrońcy p. Ciunkiewiczowej wystarali się przedewszystkiem o zwolnienie jej za kaucją, a następnie udowodnili

*władzom prokuratorskim,*

że prawna interpretacja tej niepowszedniej afery jest zgoła mylną.

Obrońcy wychodzą z założenia, że w postępowaniu Ciunkiewiczowej nie było i niema cech przestępstwa, o które ją oskarżono. Niezależnie od tego, czy kradzież istotnie miała miejsce, czy nie, co będzie niewątpliwie

*powodem dalszego dochodzenia,*

władze śledcze narazie mają w swem posiadaniu tylko jeden fakt, zameldowanie Ciunkiewiczowej o kradzieży, a jeśli nawet dowiedzionoby, że kradzieży nie było, p. Marja Ciunkiewiczowa może być conajwyżej oskarżona o

*wprowadzenie w błąd władz policyjnych*

i za to jedynie mogłaby odpowiadać.

Natomiast fakt oszustwa mógłby zachodzić tylko wtedy, gdyby Ciunkiewiczowa zgłosiła się do towarzystwa asekuracyjnego o wypłacenie sumy, na jaką kosztowności jej były ubezpieczone.

Faktu tego nie było, a więc

*niema podstaw formalnych*

do oskarżenia pani C. o oszustwo.

Prokuratorja, uznając słuszność wywodów obrońców Ciunkiewiczowej, sprawę przeciwko niej o oszustwo umorzyła, finalizując w ten sposób

*pierwszy akt afery,*

która wywołała tyle wrzawy.

## Niebywały pogrom murzynów w mieście Louisville.

NOWY JORK, 18. 3. (wł.) W mieście Lousville rozgrywały się wczoraj krwawe awantury zakończone pogromem dzielnicy murzyńskiej. Początek zajściom dało ukazanie się pewnego murzyna w towarzystwie białej kobiety na ulicy. Oburzony tym widokiem jeden z przechodniów, spoliczkował murzyna, w którego obronie stanęli dwaj murzyni. Wywiązała się na ulicy ogólna bijatyka. Rozgromiono hotel, pocięto nożami pościel, potłuczono lustra i poturbowano cały personel murzyński hotelu, gdzie schronili się murzyni.

Rozruchy przerzuciły się wkrótce do dzielnicy murzyńskiej, gdzie poczęto rozbijać sklepy, fryzjernie i jadłodajnie murzyńskie. Policja przez kilka godzin z rzędu nie była w stanie opanować groźnej sytuacji. Wzywano oddziały wojskowe z miejscowości Lexington. Jednakże publiczność zgotowała żołnierzom owacje, wskutek czego ci nie wzięli udziału w poskramianiu rozruchów.

Ludność murzyńska opuściła miasto. Obecnie porządek jest już przywrócony. Gubernator stanowy zażądał, by podoficera, dowodzącego niesubordynowanym oddziałem wojskowym, pociągnięto do odpowiedzialności dyscyplinarnej.



### FRANCUSKO - SOWIECKI PAKT O NIEAGRESJI.

**Trudności między Tardieu i Litwinowem.**

PARYŻ, 18. 3. Premjer Tardieu odbył wczoraj w Genewie konferencję z komisarzem spraw zagranicznych Litwinowem, która dotyczyła sowiecko - francuskiego paktu nieagresji.

Tardieu miał oświadczyć ministrowi sowieckiemu, że dotychczas nie miał czasu gruntownie zapoznać się z tą sprawą, jednak już teraz musi stwierdzić, że pewne punkty projektu paktu nieagresji należy uznać dla Francji za niemożliwe do przyjęcia.

Tardieu miał przyrzec Litwinowowi, iż po świętach Wielkanocnych omówi z nim wyczerpująco sprawę sowiecko - francuskiego paktu nieagresji

# W dniu imienin marszałka Piłsudskiego.

Działalność państwowa Józefa Piłsudskiego, to jedna z najpiękniejszych kart historji Rzeczypospolitej Wystarcza oderwać się na chwilę od zgiełku naszego szarego życia politycznego, zapanować nad rozdygotanemi pod wpływem złych obyczajów naszego życia publicznego nerwami, aby w chwili spokoju i skupienia przedstawić sobie cały ogrom wysiłku twórczego, dokonanego przez tego wyjątkowego w dziejach człowieka. A gdy się mierzy spokojnym sądem wielkość pracy tego potężnego umysłu, to mimowoli rodzi się gorące i bezapelacyjne przekonanie, że gdyby próbę spojrzenia wstecz przedsięwziął każdy, najbardziej fanatyczny przeciwnik komendanta, to w błyskawicznem tempie przemieniłby się w najbardziej oddanego zwolennika.

Chwila rozwagi, niewielki wysiłek spojrzenia na dziesięciolecie naszego bytu niepodległego, wystarcza bowiem, aby w normalnym umyśle zbudziła się głęboka wdzięczność dla tego pierwszego żołnierza Rzeczypospolitej za wszystko, co już dokonał i entuzjastyczna wiara w to, co jeszcze pod Jego przewodem przyszłość Polsce przyniesie.

* * *

Była Polska w listopadzie 1918 r. kłębowiskiem wzburzonych namiętności politycznych i społecznych, oraz terenem grabieży pakujących się do ucieczki okupantów. W południowej części Królestwa utworzył się rząd o jednostronnej strukturze społecznej, który wywiesił sztandary z hasłami skrajnego radykalizmu. W Zagłębiu Dąbrowskiem wrzał ferment komunistyczny, oddziały czerwonej gwardji strzelały w Ząbkowicach do okien pociągów na linji Warszawa—Kraków. W Małopolsce Wschodniej palił się pożar wojny ukraińskiej, a żołnierzom słabej załogi lwowskiej mdlały ręce i uginały się nogi od krwawej i nie znającej chwili wytchnienia służby bojowej. W samej Warszawie czaiła się na przedmieściach hydra bolszewickiej anarchji. Załogi niemieckich garnizonów zachowywały się niepewnie, ale nieufnie odgradzały się od ludności. Bezbronnemu krajowi groził przemarsz trzystotysięcznej armji niemieckiej z Ukrainy, uzbrojonej i wyekwipowanej w sposób, znakomicie wystarczający do otworzenia sobie przejścia z bronią w ręku. Jedyną polską siłą zbrojną było dziewięć bataljonów „Wehrmachtu“, zapełnionych świeżym rekrutem, słabo uzbrojone szeregi peowiackie i znikome zaczątki formowanych na rozkaz Rady Regencyjnej pułków okręgowych. Kraj nie posiadał broni, amunicji, mundurów, sprzętu wojskowego, zapasów żywności, opału, taboru kolejowego i pieniędzy. Nędza bezład, anarchja i rozpacz patrzyły ze wszystkich kątów...

I wtedy, w szary listopadowy ranek przybył wypuszczony z niewoli komendant, a razem z nim wkroczył do kraju duch ożywczy. Nazwisko wodza powstającej Polski, powtarzane z czcią i pełnem nadziei rozmodleniem przez lud wiejski i robotniczy, przez inteligencję i młodzież szkolną, rzuciło na garnizony niemieckie paniczną trwogę. Gdy słabe peowiackie oddziałki przychodziły odbierać broń, żołnierzom pruskim truchlały serca. Widzieli naokoło morze, zionące straszliwą nienawiścią plemienną, wobec którego jedynym ratunkiem była uległość. Rozbrojenie dokonało się bez przelewu krwi i w niepojętem tempie. Komenda Armji Wschodniej, t. zw. Ober-Ost przyjęła warunki marsz. Piłsudskiego co do ewakuacji Ukrainy linją kolejową Kowel — Brześć — Białystok, z ominięciem Królestwa Kongresowego. Garnizony okupacyjne miały być wycofane stopniowo, w miare uruchamiania kolei.

Autorytet naczelnego wodza opanowuje powoli trudności wewnętrzne. Następuje likwidacja rządu lubelskiego i utworzenie w Warszawie pierwszego rządu centralnego złożonego z przedstawicieli demokracji. Uspakaja się Zagłębie i życie wkracza tam na tory normalne. Idą z Warszawy rozkazy, nakazujące pomoc dla Lwowa. Dochodzi do skutku pierwsza odsiecz która zapewnia posiadanie miasta. Zaczyna się w niewiarygodnie ciężkich warunkach organizacji siły zbrojnej. Rzucone zostają podwaliny pod władzę ustawodawczą państwa, wybory naznaczone na styczeń 1919 r. W krótkim stosunkowo czasie dokonane zostaje dzieło ponad siły jakiejkolwiek pojedyńczej partji, lub obozu politycznego. O wspólnej zaś pracy nikt słyszeć wtedy nie chciał. Autorytetem, trzymającym w karbach wzburzone namiętności stronnictw, był Józef Piłsudski. Poza nim istniały tylko nienawidzące się partje, szalały hasła krańcowo sprzeczne, zarzewia wojny domowej. Powoli, z trudem udaje się wszystkie te żywioły wtłoczyć we wspólne łożysko pracy państwowo - twórczej. Polska na początku 1919 r. zaczyna tężeć i zwierać się w sobie, zaczyna myśleć o pracy rozwojowej. W kręgu opiekuńczego spojrzenia, troskliwie obejmującego z pod krzaczastych brwi całokształt spraw państwowych poczyna się wykluwać nowe życie polskie.

* * *

Z pierwszemi podmuchami wiosny zawisła nad Polską groza najazdu bolszewickiego. Za ustępującą armją niemiecką ciągnęły dywizje czerwonej armji coraz bliżej ku ziemi polskiej. Już są nad Szczarą, zajęły Wilno, przeciskają drogami Polesia ku linji Bugu. Niebezpieczeństwo stoi niemal u wrót.

Jednocześnie formują się na zachodzie paragrafy traktatu pokojowego. Polska pod wpływem agitacji wrogich nam czynników przedstawia się jako obszar od Warty do Bugu i Narwi. Jeśli zapadnie decyzja ustalenia jej wschodniej granicy według dyktanda emigracji rosyjskiej z którą się wtedy liczą, jak z dawną carską Rosją, to wielki szmat ziemi polskiej z Grodnem i Wilnem stracony będzie na wieki.

Kraj nie zdaje sobie sprawy z tych niebezpieczeństw. Gdy Piłsudski oznajmia czynnikom sejmowym swą wolę dokonania faktu przez zajęcie Wilna podnosi się wrzask i rozpoczynają się medytacje nad sposobami powstrzymania naczelnego wodza.

On tymczasem nateża wszystkie siły, „aby możliwie daleko od miejsc gdzie się nowe życie wykluwało, obalić wszelkie próby i zakusy narzucenia raz jeszcze życia obcego, życia nieurządzonego przez nas samych“.

Rozpoczyna się wspaniała epopeja bohaterskich czynów 1919 roku społeczeństwu polskiemu prawie nieznana. W szeregu zwycięskich bitew wojsko polskie, rosnąc z dniem każdym w siłę duchowa i materjalną, zdobywa Wilno, Nowogródek, Pińsk, oswabadza Lwów i Małopolskę, wkracza na Wołyń do Mińska, do Dynaburga i staje na zimę ogromnem półkolem na Dźwinie, Berezynie, Słuczy i Zbruczu.

Z wiosną 1920 r. dalekosiężna myśl Wodza wytycza nowy cel orężowi polskiemu: oswobodzenie Ukrainy. Zapada umowa z przedstawicielem walczącego przeciwko bolszewikom narodu ukraińskiego, atamanem Petlurą, określająca zasady wspólnego działania. Polska przychodzi z pomocą Ukrainie, chce ją wyzwolić do niepodległego życia, chce się sprzymierzyć z bratnim narodem, aby po wieczne czasy zapewnić spokój na południowo-wschodniej granicy. Los wojny zachwiał tym wspaniałym planem. Polska ugięła się przejściowo pod ciężarem zwolnionych z frontów wewnętrznych armij bolszewickich. Dzięki hartownej duszy wodza, dzięki genjalnemu planowi który w bezsenną noc 6 sierpnia w umyśle jego powstał, zwycięstwo przechyliło się na naszą stronę. Błyskawiczny, druzgocący manewr grupy uderzeniowej, prowadzonej przez naczelnego wodza, rozbił skrzydło i tyły armij sowieckich, a znikome ich resztki odrzucił na granicę Prus Wschodnich. W następnej operacji nadniemeńskiej, zwycięskie dzieło uwieńczone zostaje skutkiem ostatecznym: bolszewicy proszą o pokój. Rzeczpospolita zyskuje wschodnią granicę, nie taką wprawdzie, jaką zakreśliła lotna myśl Wodza, ale zapewniającą jednak możność mocarstwowego rozwoju.

* * *

Oto garść faktów, daleka od wyczerpania olbrzymich rozmiarów działalności Piłsudskiego. Przypomnieliśmy jednak to, co jest zbyt świeże, aby w oczach ogółu świecić blaskiem legendy, zbyt odległe, by mogło przykuwać uwagę zaprzątniętą zagadnieniami chwili. Są to zarazem fakty, będące punktem wyjścia dla całego późniejszego rozwoju państwa. Zasługi dwóch wiekopomnych lat 1918 — 1920, to kamień węgielny, wmurowany w podstawy niepodległego bytu Rzeczypospolitej. Ogrom dokonanej wówczas pracy zmusza do bezgranicznej wiary w wielkość i pożytek misji dziejowej największego człowieka współczesnej Polski. Fakty przytoczone stanowią rękojmię, że wiara ta nie dozna zawodu.



## PIŁSUDSKI.

*Z Matejkowskiego niby zszedłeś płótna*
*I patrzysz na nas swą marsową twarzą,*
*A w oczach Twoich, co o Polsce marzą,*
*Walczy z powagą jakaś dobroć smutna.*
*Do Twej postaci przystawałby kord,*
*Kontusz karmazyn i lity pas słucki,*
*Lecz szara kurtkę nosi pan Piłsudski*
*Wódz legjonistów — postrach ruskich hord.*

*Przez długie lata wytężałeś słuch,*
*Marząc proroctwo dawne Wernyhory,*
*Że burzą polskie rozjęczą się bory*
*I z prochów świętych wstanie Mściciel - Duch.*
*Wiele w narodzie naszym było win*
*I sen z martwicą dokoła się szerzył,*
*Tyś jeden czekał cierpliwie i wierzył,*
*Że przyjdzie chwila na orężny czyn.*
*Rdzewiał po ścianach dziadów naszych kord,*
*Nad karkiem wnuków wisiał knut nieludzki,*
*Drzemała Polska — czuwał pan Piłsudski,*
*Wódz legjonistów, postrach ruskich hord.*
*Spadłeś jak piorun na ciemiężców kark,*
*Gdy obrachunku wybiła godzina,*
*Kto czuł po polsku, słał Ci swego syna*
*W sukurs Ojczyźnie bez żalów i skarg.*
*Znużonych marszem, osłabłych od ran,*
*Z niejednej dzieci swe wywlekłeś matni:*
*Godnym okazał się nasz wódz ostatni*
*Tych, co husarję niegdyś wiedli w tan.*
*Jak lwy żołnierze Twoi w atak szli,*
*Choć krew ściekała po koszuli chustach:*
*Więc twe nazwisko dziś na wszystkich ustach,*
*Gdzie tylko w piersi polskie serce tli.*
*W izbach wieszamy portretów twych płótna,*
*Stąd patrzysz na nas swą marsową twarzą,*
*A w oczach Twoich, co o Polsce marzą,*
*Walczy z powagą jakaś dobroć smutna.*
*Hej! znowu dzwoni polski kord!*
*Skurczył się z lęku zły potwór kałmucki,*
*Wiedzie orlęta swoje pan Piłsudski,*
*Wódz legjonistów — postrach ruskich hord!*

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

# Po skończonym strajku górników.

Strajk w górnictwie skończony. Po 29-dniowej walce górnicy Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, wyczerpani całkowicie z wszelkich zasobów, jakie posiadali, powrócili do pracy. Straszny wysiłek rzesz górniczych nie przyniósł żadnego rezultatu. Bezwzględne stanowisko przemysłowców i nie sprzyjająca strajkowi konjunktura gospodarcza — przełamały walkę i przechyliły szalę zwycięstwa na stronę przemysłowców.

Charakteryzując przebieg strajku dziś musimy stwierdzić jeszcze raz, że strajk, proklamowany przez centralny związek górników, był wywołany zbyt pochopnie, bez należytego przygotowania. Walkę z silnym materjalnie i dobrze zorganizowanym przemysłem można wówczas tylko zwycięsko przeprowadzić, gdy wystąpienie rzesz robotniczych będzie jednolite, gdy wszystkie związki robotnicze, bez wyjątku zadeklarują swój udział w walce i gdy walka obejmie wszystkie zakłady danej gałęzi przemysłu w całym kraju.

Walka strajkowa powinna być zawsze dobrze obmyślana i należycie przygotowana. Tych właśnie podstawowych rzeczy brakowało w obecnym strajku górników.

Pismo nasze od początku swego istnienia ściśle związane z troską i niedolą, potrzebami i wspólną walką o lepsze jutro rzesz pracujących, doskonale zdawało sobie sprawę, że obecny strajk w tych warunkach nie może się skończyć inaczej. To też, solidaryzując się całkowicie z bracią górniczą, którą dotykał nowy cios, mieliśmy jednak obowiązek przestrzec, że strajk w tych warunkach musi spalić na panewce.

Tak też się stało.

W tej walce z przemożnym wpływem baronów węglowych byliśmy, jako pismo, reprezentujące interesy mas robotniczych, całem sercem po stronie walczących górników. Nie tylko my, lecz i całe społeczeństwo zrozumiało, że tysiącznym rzeszom górniczym dzieje się krzywda i to krzywda wielka. Nie mogliśmy jednak nie przestrzec rzesz strajkujących, że na tej drodze nic nie uzyskają, lecz przeciwnie rodziny robotnicze stracą swój mierny zarobek, którego brak będą odczuwać przez szereg następnych tygodni.

Stanowisko nasze było słuszne. Napływające w dniu wczorajszym listy do naszej Redakcji od górników, którzy powrócili do pracy najdobitniej o tem świadczą. W jednym z tych listów grupa górników pisze nam, że dopiero dziś widzą, że „Express Zagłębia“ miał rację i że wynik ich walki nie dał pożądanego rezultatu.

Nie ulega wątpliwości, że strajk ten wiele nas nauczył, a przedewszystkiem wskazał, że walka strajkowa jest bronią ostateczną i dlatego musi być używana umiejętnie po należytem przygotowaniu.

## Komuniści działają...

### JESZCZE NIE WSZYSCY ROBOTNICY POWRÓCILI DO PRACY

Strajk w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego należy uważać za zupełnie zlikwidowany. Ciekawe jest jednak stanowisko pewnej grupy robotników, którzy pomimo formalnego ogłoszenia o zakończeniu strajku, do pracy się nie zgłaszają. W dniu wczorajszym pracowała większość kopalni przy pełnych załogach. Ogółem stanęło do pracy na pierwszą zmianę 10.360 robotników.

Na kopalniach: Jerzy, Klimontów, Renard i Modrzejów zgłosiła się do pracy tylko część załóg. Ogółem na kopalniach tych nie zgłosiło się do pracy 1133 robotników.

Co jest faktyczną przyczyną tego — niewiadomo. Przypuszczać jednak należy, że robotnicy ci znajdują się w dalszym ciągu pod wpływem elementów, które robią wszystko, aby strajk przedłużyć i doprowadzić do rozruchów.

Za przypuszczeniem tem przemawia wzmożona działalność komunistów. Na terenach kopalnianych rozrzucono wczoraj masę ulotek, treści wybitnie antypaństwowej, nawołujących robotników do dalszego strajku, do wystąpień ulicznych i t. p.

---

Na drugiej zmianie strajkowało wczoraj 946 robotników. Przystąpiło do pracy 7.438 robotników.

Na kopalniach: Jerzy, Renard i w Modrzejowie pracowano częściowo.

Strajkuje w dalszym ciągu fabryka „Strem“ w Strzemieszycach.

## Oszuści z Zagłębia na występach w Lublińcu.

Podczas ostatniego jarmarku w Lublińcu grasowała banda 5 spryciarzy, żerujących na naiwności chłopów, przybyłych na targ. Przywódcą tej bandy był niejaki **Jon Buła z Sosnowca,** który, operując 3 naparstkami i jednym korkiem, obdzierał biednych chłopów z reszty gotówki.

Cała tranzakcja polegała na tem, że Buła odbierał naiwnym 5 złotych jako „udział“ w tranzakcji, przyobiecując im w razie wygranej 10 zł. „Gra“ polegała na tem, że B. chował korek rzekomo do jednego z 3 naparstków i kazał chłopom zgadywać, w którym naparstku znajduje się korek. Spryciarz jednak w międzyczasie korek uchował między palcami, tak, że chłopi nigdy nie zgadywali i tracili w ten sposób 5 zł. „udziału“. Takim to sposobem udało mu się nabrać paru chłopów na ogólną sumę 50 zł.

W związku z tem policja przeprowadziła dochodzenie, aresztując całą bandę w osobach: **Zygmunta Żelaznego z Będzina** (grającego znaczonemi kartami) oraz **Bolesława Grzegorskiego, Stanisława Nazimka i Tadeusza Koniecznego,** którzy „operowali“ naparstkami i korkiem.

## Z pierwszego posiedzenia rady miejskiej w Olkuszu.

### BURMISTRZEM ZOSTAŁ P. MAJEWSKI, ZASTĘPCĄ P. ZBIEG.

Onegdaj w sali posiedzeń magistratu odbyło się pierwsze posiedzenie radnych miasta Olkuszu pod przewodnictwem komisarza p. Kobyleckiego. Po zagajeniu posiedzenia powitał radnych p. starosta Stamirowski. Na sali byli obecni wszyscy radni, w liczbie 24 (18 chrześcijan i 6 żydów). Przed wyborami burmistrza, wiceburmistrza i ławników, wyłoniła się dyskusja nad wynagrodzeniem zarządu miasta.

Na wniosek radnego p. Golańskiego, rada uchwaliła płace następujące: dla burmistrza podług kat. 7 płac urzędników państwowych, dla stałego wiceburmistrza kat. 9 i dla ławników 50 zł. miesięcznie, minus zł. 10 za każdorazowe i nieusprawiedliwione nieprzybycie radnego na posiedzenie rady. Przedstawiciel P. P. S., radny Krawczyk domagał się bezpłatnej pracy wiceburmistrza i ławników z przeznaczeniem odpowiednich sum na rzecz bezrobotnych. Wniosek ten jednak odrzucono.

Dzięki porozumieniu wszystkich klubów (z wyjątkiem PPS.), skład zarządu miasta wybrano z następujących osób: burmistrz — p. M. Majewski, wiceburmistrz — p. Fr. Zbieg, ławnicy pp.: W. Kipiński, M. Talerman i J. Juszczyk.

Przeciwko wszystkim kandydatom protestowała PPS., składająca się z dwuch radnych.

Po przemówieniu p. starosty Stamirowskiego i komisarza p. Kobyleckiego o ciężkiem położeniu miasta i konieczności podjęcia zarówno przez zarząd miasta, jak i radnych wspólnej i zgodnej pracy, posiedzenie rady zamknięto.

## Straszna tragedja rodzinna w Ostrowcu.

### 9-cio LETNI CHŁOPAK ZASTRZELIŁ Z REWOLWERU 4-ro LETNIEGO BRATA.

W mieszkaniu Wiktora Śniadowskiego, zam. w Ostrowcu, przy ul. Traugutta 15, wydarzyła się niezwykła tragedja, ofiarą której **padł 4-ro letni synek Śniadowskich Wiesio.**

Pozostawiony w pokoju 9-cio letni syn Śniadowskiego, Mieczysław, znalazł pozostawiony przez ojca, nabity rewolwer i zaczął nim manipulować. W tym samym pokoju zabawiał się również 4-ro letni jego braciszek Wiesław.

W czasie manipulowania bronią starszy brat pociągnął za cyngiel, **powodując wystrzał.**

Kula ugrzęzła w głowie Wiesia, który z jękiem runął na podłogę, brocząc obficie krwią.

Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej Wiesio po przewiezieniu do szpitala kasy chorych, dnia następnego o godz. 8-ej rano **życie zakończył.**

Straszny ten wypadek wywarł ogromne wrażenie na mieszkańcach Ostrowca.

---

### TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. ukaże się poraz pierwszy na naszej scenie „Kurant“, rapsod w 3 obrazach, wierszem, Michała Szwarcenberg - Czernego. Widowisko to, urządzone jest staraniem komitetu ku uczczeniu imienin marsz. Józefa Piłsudskiego. Dochód przeznaczono na półkolonje dla ubogiej dziatwy. Zarówno organizatorzy, jak i teatr poczynili starania, aby „Kurant“ wypadł jaknajświetniej. W widowisku tem bierze udział cały zespół pod reżyserją p. R. Tańskiego. Efektowne dekoracje zaprojektował **J. Kościesza.** Pozostałe bilety są do nabycia w firmie Wł. Czechowski, a wieczorem od godz. 7-ej w kasie teatru. Ceny miejsc zwykłe.

W niedzielę, dnia 20 bm. ukaże się poraz ostatni przed świętami, dwa przeboje bieżącego sezonu, które wzbudziły niebywałe w Sosnowcu zainteresowanie: **popołudniu o godz. 4-ej „Sztuba“** K. Leczyckiego. Ceny miejsc popularne od 80 gr. do 2.60 zł., **wieczorem o godz. 8.30 — „Ulica“** E. Ricea. Ceny zwykłe od 1 do 3.60 zł.

„Ulica“ kończy się o godz. 10.45 w.

# KRONIKA.

| Marzec 19 Sobota | Dziś: Józefa obl. N. M. P. Jutro: Joachima Wschód słońca: 5.52 Zachód słońca: 5.53 |
|---|---|

## RADJO

WARSZAWA.

Sobota, 19 marca.

10.50. Transm. z przed Belwederu. 11.20 Kom. meteor. 11.45. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.58. Sygnał czasu 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Transm. ze Lwowa. 12.45. Płyty. 13.10. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 13.15. Komunikat gospodarczy. 13.35. Muzyka lekka. 14.45. Płyty. 15.15. Wiadom. wojskowe. 15.25. „Przegląd wydawnictw perj.“. 15.45. Giełda pien. 15.50. Marsze wojskowe i piosenki. 16.10. Odczyt. 16.30. Płyty. 17.10. Odczyt p. t. „Marszałek Piłsudski a istota Państwa Polskiego“. 17.35. „Instrumenty i głos ludzki w muzyce“. 18.05. Program dla dzieci. 18.30. Pieśni żołnierskie. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Skrz. poczt. roln. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Wiad. sportowe. 19.35. Płyty. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. „Na widnokręgu“. 20.15. Muz. polska. 20.30 Feljeton pt. „Komendant w polu“. 21.50. Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.55. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 22.00. Utwory Chopina. 23.00. Muzyka tan. z kawiarni „Georges“.

WARSZAWA.

Niedziela, 20 marca.

9.30. Nabożeństwo z Krakowa. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 12.15. Tr. z Filh. Warsz. 14.00. „Uprawa wiosennych ziemniaków“. 14.20. Koncert dla rolników. 14.40. „Pierwsze wiosenne roboty w polu“. 15.00. D. c. koncertu. 15.55. Program dla dzieci. 16.20 Płyty. 16.40. „Przegląd czasopism kobiecych“. 16.55. Płyty. 17.15. „Tajemnice astrologji“. 17.0. „Wiad. przyjemne i pożyt.“. 17.45. Koncert popoł. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Płyty. 19.40 Program na dz. nast. 19.45. Słuchowisko. 20.15. Koncert popul. 21.40. Kwadrans liter. 21.55. Recital fortep. 22.40. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny. 22.45. Wiadom. sportowe. 23.00. Muzyka taneczna.

KATOWICE.

Sobota, 19 marca.

10.50. Transm. z Warsz. 11.45. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.58. Sygnał czasu. 12.10. Audycja. 12.45. Intermezzo muzyczne. 13.10. Komunikaty z Warsz. 14.55. Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. 15.05. Intermezzo muzyczne. 15.15. Transm. z Warsz. 16.10. Odczyt z Warsz. 16.30. Skrzynka pocztowa. 17.10. Tr. z Warsz. i Wilna. 18.30. Odcinek powieśc. 18.50. Rozmaitości. 19.05. Feljeton sportowy. 19.20. „Marszałek Piłsudski i polska myśl państwowa“. 19.45 Tr. z Warsz. 23.00. Muzyka lekka i tan.

---

## Z Kielc.

(k) **Mianowany.** Ks. Zygmunt Pilch, prałat Jego Świątobliwości mianowany został ostatnio kanonikiem gremjalnym katedry kieleckiej.

(k) **Błogosławieństwo Ojca św. dla diecezji kieleckiej.** Z powodu 10-ciolecia rządów kościołem Ojca św. Piusa XI, ks. biskup Łosiński przesłał Ojcu św. hołdowniczy adres od diecezji kieleckiej.

Obecnie w imieniu Ojca św. od J. Em. ks. kardynała Pacellego z Watykanu pod adresem ks. biskupa Łosińskiego nadeszła odpowiedź i błogosławieństwo dla całej diecezji kieleckiej.

(k) **Przesunięcia na stanowiskach oficerów policji.** Na podstawie zarządzenia ministra spraw wewnętrznych, na wyższych stanowiskach oficerów policji nastąpił szereg przesunięć.

Nadkom. Wacław Klamarzyński, pozostający w dysp. kom. gł. przeniesiony został na kierownika referatu administracyjnego w Kielcach; kom. Bolesław Kapuścik, dotychczasowy komendant powiatowy w Opatowie — na takież stanowisko do Zborowa; kom. Antoni Kowalski, kierownik ref. administracji w komendzie wojewódzkiej w Kielcach na komendanta powiatowego w Stolinie.

(k) **Zarząd oddziału związku legjonistów polskich** w Kielcach wzywa członków do gremjalnego wzięcia udziału w dorocznem święcie obchodu imienin komendanta, marszałka Piłsudskiego w dn. 19 bm.

Uroczyste nabożeństwo, które rozpocznie obchód, odbędzie się w kościele garnizonowym w Kielcach, w sobotę dnia 19 bm. o godz. 9.30 rano.

W tym celu zarządza się zbiórkę członków oddziału przed lokalem związkowym, ulica Zamkowa nr. 6 o godz. 8.45 rano, skąd nastąpi wspólny odmarsz na plac przed kościół garnizonowy.

(k) **Program uroczystości imienin marsz. Piłsudskiego.** W dn. 19 bm. o godz. 9.30 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym oraz uroczystość poświęcenia sztandaru P. O. W. Po nabożeństwie na ul. Sienkiewicza, obok kina „Czwartak“ odbędzie się defilada wojska, policji, Z. S. i P. W. oraz pokrewnych organizacyj. Następnie w teatrze polskim odbędzie się uroczysta akademja, wieczorem o godz. 9-ej, w lokalu 4 pp. leg. przy ul. Śniadeckiego, odbędzie się wieczór towarzyski.

W niedzielę, dn. 20 bm. odbędą się zawody sportowe związku strzeleckiego i przysposobienia wojskowego oraz uroczysta akademja dla wszystkich w kinie „Palace“.

**Z Sosnowca.**

# Święcone!

Wielkanocne święcone... Ileż to uroku i nastroju świątecznego sprawiło w domach ojców naszych, kiedy po poście bezmięsnym dzielono się po rezurekcji jajkiem.

Starsza generacja żywo jeszcze pamięta chwile jedności i serdeczności rodzinnej, sąsiedzkiej, z czasów zaborów, gdy przy święconem składano sobie wzajemnie życzenia zmartwychwstania Polski.

Kto zmartwychwstanie w czasie postu na duszy, dla tego zbliżające się święta Zmartwychwstania Pańskiego będą uroczystością radości w Bogu, według słów apostoła: „Weselcie się w Panu“.

W zmartwychwstałej wolnej Polsce śpiewać mamy „Wesoły nam dzień dziś nastał“..., lecz niestety nie wszyscy. Bezrobocie, a z nim w parze bieda, zamknie wielu usta i piersi, bo głód, brak odzieży, nie pozwoli nawet pójść na rezurekcję.

Póki jesteśmy w podróży do wieczności udzielmy braci potrzebującej z darów, które nam Opatrzność dała, niech i dla niej słońce zmartwychwstania zaświeci, pamiętajmy żeśmy braćmi w Chrystusie, żeśmy dziećmi jednej karmicielki. Usłyszymy głos Chrystusa „Coście tym uczynili, mnieście uczynili!“, a nie poszczędzimy ofiar na święcone dla najuboższych.

Chrześcijańskie towarzystwo dobroczynności w Sosnowcu chce być, jak lat ubiegłych, tym pośrednikiem i otrzeć łzę biedy i potrzeby w wielu rodzinach.

Ofiary składać można w redakcjach pism i kasie tow. dobroczynności, 3 maja 20.

**Ks. Franc. Raczyński.**

—o—

(s) **Zarząd związku oficerów rezerwy**, koło Sosnowiec, wzywa swych członków do wzięcia udziału w zawodach strzeleckich z broni małokalibrowej o odznakę strzelecką II i III klasy. Zawody odbędą się w niedzielę dn. 20 bm. o godz. 10.30 na strzelnicy powiatowej komendy P. W. i W. F. w Sosnowcu, ul. Aleja.

Własny karabinek związku oraz naboje dostarczy uczestnikom na strzelnicy zarząd koła.

(s) **Zarząd mężów katolickich na Pogoni** zawiadamia, że w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 5 popoł. odbędzie się na dużej sali P. Z. Z. przy ul. Marjackiej 1, mesięczne zebranie i jednocześnie walne sprawozdawcze zebranie członków kasy pogrzebowej przy akcji katolickiej na Pogoni.

Z uwagi na mający nastąpić wybór nowego zarządu kasy, zarząd prosi o liczne i punktualne przybycie członków i sympatyków.

(s) **Zarząd koła LOPP. i instruktorów O. P. G. w Sosnowcu** zawiadamia swych członków, że w dn. 20 bm. o godz. 9.30 rano, w lokalu szkoły powszechnej (ul. prez. Mościckiego) odbędzie się walne zebranie koła ligi obrony powietrznej państwa.

Zarząd koła prosi o liczne i punktualne przybycie.

---

Z okazji imienin naczelnego dyrektora Modrzejowskich Zakładów inż. Józefa Gallota, zarząd klubu młodzieży w Milowicach składa 10 złotych na bezrobotnych.

# Z gospodarki m. Sosnowca.

## Wykonanie budżetu na rok ubiegły. — Wodociągi i kanalizacje.

**Samorządy miejskie, jak również powiatowe, przeżywają obecnie bardzo ciężki okres, który na każdym kroku daje się odczuwać, uniemożliwiając wykonanie tych czy innych planów i zamierzeń. Z każdym niemal dniem wpływy kurczą się w sposób zastraszający, co paraliżuje wykonanie budżetów. Wytwarza się sytuacja tego rodzaju, że na preliminowany przy układaniu budżetu ten czy inny wydatek pozwolić sobie nie można. Stąd wypływa niemożność wydatkowania na różne cele preliminowanych sum w budżecie. Rzecz prosta, że jeśli niema wpływów — o wydatkach nie może być mowy.**

**Jak to przed niedawnym czasem donosiliśmy, magistrat Sosnowca stosuje metodę t. zw. miesięczną. To znaczy, że wykonanie budeżtu odbywa się comiesiąc. W miarę miesięcznych wpływów, w proporcjonalnym stosunku do ich wysokości, odbywa się wydatkowanie pewnych sum pieniędzy. Stosowanie metody miesięcznego wykonania budżetu, wobec stale kurczących się wpływów, jest rzeczą konieczną. W ten sposób bowiem można uniknąć, przykrych w następstwach, przekroczeń budżetowych.**

**Gdyby miasta trzymały się ściśle opracowanych budżetów przy ich wykonywaniu, to koniec roku budżetowego trzebaby było zamknąć z dużym deficytem.**

**Mamy szereg cyfr, dotychczących wykonania budżetu na rok 1931-32 w magistracie sosnowieckim. Cyfry te dotyczą wykonania budżetu za okres 10 miesięczny, tj. od 1 kwietnia 31 roku do 31 stycznia 1932 r.**

**Rzeczywiste wpływy za okres 10-miesięczny wyniosły 3.037.724 zł., projektowane było 3.895.038 zł. Wydatki ogółem wyniosły 2.913.461 zł. Wpływy zwyczajne w budżecie preliminowane na rok 1931-32 wynoszą sumę 4.080.038 zł. Dalej mamy cyfry, dotyczące zaległości czynnych i biernych. Z zaległości czynnych, uznanych za realne, z poprzednich okresów budżetowych (za okres 10 miesięcy), na preliminowaną sumę 694.240 zł., ściągnięto 545.009 zł. Zaległościami czynnemi pokryte zostały zaległości bierne. Należy przewidzieć, że niedobór po stronie wpływów zwyczajnych do końca roku budżetowego wyniesie około 256.000 zł. W związku z tem w dalszym ciągu stosowana musi być kompresja budżetowa.**

**W bardziej szczęśliwych warunkach znajduje się budżet wodociągów i kanalizacji.**

**Wydatki zwyczajne preliminowano na sumę 292.542 zł. plus czysty zysk 150.000 zł., czyli razem 442.552 zł. Za okres 11 miesięcy wydatki wyniosły 258.626 zł. Przekroczenia budżetowego nie będzie.**

**Poszczególne pozycje wydatków przedstawiają się następująco (za okres 11 miesięcy): za wodę państwowym zakładom wodociągowym magistrat preliminował 92.540 zł., wydał natomiast 115.993 zł.; koszta eksploatacji — preliminowano na 33.294 zł., wydano 115.006 zł.; na utrzymanie sieci wodociągowych perliminowano — 15.566 zł.; wydano — 5.684 zł. na utrzymanie wodomierzy preliminowano 7.600 zł., wydano 6.921 zł.; na uzupełnienie niektórych urządzeń wodociągowo - kanalizacyjnych preliminowano 5.000 zł., wydano 1.708 zł.; na wydatki różne preliminowano — 7.300 zł., wydano — 9.805 zł.; na koszty przeprowadzonych urządzeń prywatnych preliminowano 84.000 zł.; wydano 62.531 zł.; na koszty administracyjne preliminowano 38.148 zł., wydano 33.140 zł.; na wydatki rzeczowe preliminowano — 9.100 zł., wydano 7.733 zł. Ogółem więc preliminowano 292.542 zł., wydano natomiast 258.626 zł.**

**W dwuch pozycjach wydatków wodociągowo - kanalizacyjnych, a mianowicie opłaty za wodę państwowemu zakładowi wodociągowemu i w pozycji „różne“ — wydano więcej niż preliminowano. We wszystkich pozostałych sumy wydane są mniejsze od preliminowanych.**

**Suma opłaty za wodę państwowemu zakładowi kanalizacyjnemu, która wyniosła 115.993 zł., zamiast preliminowanych 92.540, wzrosła na skutek zwyżki ceny wody. Magistrat jednak straty na tem żadnej nie poniesie, bowiem w odpowiednim stosunku konsumenci będą płacić drożej za wodę.**

**Pozycja „różne“ dlatego została przekroczona, ponieważ znaczną sumę pochłonęła likwidacja magazynów poulenowskich, które się znajdowały na placu kolejowym, a które przeniesione zostały na plac miejski.**

**Obecnie utrzymanie tych magazynów kosztować będzie tylko 4.000 zł. Będzie to wielka oszczędność dla miasta.**

**Jeśli teraz chodzi o wpływy budżetu wodociągowo - kanalizacyjnego, to przedstawiają się one następująco:**

**Z wpływów preliminowano sumę 442.542 zł. Tymczasem wykonanie w postaci wymierzonych opłat za wodę, kanały i roboty na rzecz osób trzecich, jak połączenia wodociągowo - kanalizacyjne — wyraziło się sumą 468 976 złotych.**

**A więc suma wpływów okazała się większą od sumy, którą preliminowano na ten cel. Stało się to dzięki temu, że wykonano więcej połączeń wodociągowo - kanalizacyjnych, niż przewidywano.**

**Z sumy, wymienionej od konsumentów, t. zn. z 468.976 zł. ściągnięto dotychczas około 75 proc. Resztę stanowią zaległości za wodę, używanie kanałów i za przeprowadzone połączenia, które zostaną ściągnięte**

# Wczorajsze capstrzyki w Zagłębiu.

Wczorajsze uroczystości imieninowe ku czci marsz. Piłsudskiego rozpoczęły się o godz. 6-ej wieczorem

Pochód złożony z licznych organizacyj przysposobienia wojskowego, hufców szkolnych, strzelców, legjonistów, peowiaków i straży przemaszerował przy dźwiękach kilku orkiestr ulicami miasta, zatrzymując się na ul. 3-go maja przed płytą nieznanego żołnierza, gdzie nastąpiło rozwiązanie pochodu.

Na murach dworca kolejowego umieszczono wśród rzęsistej iluminacji świetlnej inicjały marszałka Piłsudskiego.

**W BĘDZINIE.**

Capstrzyk w Będzinie wypadł imponująco. Udział w nim wzięły: 23 pap., oddział związku strzeleckiego, zw. legjonistów, straż z orkiestrą na czele.

Dom, w którym mieści się komenda i komisarjat policji ozdobnie przybrano zielenią i chorągwiami, wśród których umieszczono portret z podobizną marszałka J. Piłsudskiego. Wokoło portretu rzęsista iluminacja świetlna.

Pochód wyruszył z koszar 23 pap., kierując się ulicami miasta na plac 3-go maja, gdzie nastąpiło rozwiązanie.

# Z życia kółka rolniczego w Koziegłówkach.

W świetlicy kółka rolniczego w Koziegłówkach odbyło się walne zgromadzenie członków, w liczbie 30, z udziałem przedstawicieli O. T. O. i K. R. w Zawierciu.

Zebranie zagaił prezes kółka **Marcin Sosnowski**, przewodniczył referent rolny **Wł. Słociński**, sekretarzował kierownik szkoły **Franciszek Sikorski**.

Sprawozdanie z działalności zarządu kółka złożył sekretarz **Sikorski**, komisji rewizyjnej, **Kozak**. Z działalności zarządu wynikało, że kółko prowadziło konkursy uprawy ziemniaków i buraków, zaopatrywało członków w rakoodporne ziemniaki, nasiona, nawozy sztuczne, przyjmowało na lustracji wzorowych gospodarstw podsekretarza stanu z ministerjum rolnictwa i t. p.

Sprawozdanie kasowe wykazało, że w przychodach zamknięto rok 1931 kwotą 334.81 zł., a w rozchodach 71.60 zł. Saldo na 1932 r. wynosi 225.39 zł.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos: prezes **Sosnowski, Marchewka, Musialik, Oleksiak, Sikorski, Kozak, Kumor** i inni. Sprawozdania przyjęto i udzielono zarządowi absolutorjum.

Do zarządu wybrano ponownie **Marcina Sosnowskiego, Piotra Żaka, Leona Dziuka, Franciszka Sikorskiego, Józefa Frączka, Jana Musialika**, a do komisji rewizyjnej: **Feliksa Musialika, Oleksiaka Antoniego** i **Kozaka**.

W planie pracy na rok bieżący uchwalono zakupić opielacze, wialnie, brony łąkowe i narzędzia weterynaryjne. Urządzić konkurs uprawy ziemniaków rakoodpornych i buraków, gromadzenia kompostów i urządzenie kursu o hodowli zwierząt z przezroczami.

Na zakończenie referent rolniczy **Słociński** i instruktor **Czerski** wygłosili referaty o uprawie łąk, żywopłotu, soi, wyki zimowej i t. p. i złożyli podziękowanie zarządowi za systematyczną pracę dla dobra i podniesienia rolnictwa.

Po zebraniu wypłacono nagrody, które otrzymali za uprawę ziemniaków **Jan Musialik, Kozak** i **Sosnowski**, a za uprawę buraków **Sosnowski, Dziuk** i **Żak**.

# Proces dwuch firm z Myszkowa

## o zanieczyszczanie i zatruwanie wody w rzece.

Wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu zakończył się od dwuch lat ciągnący się proces między przedstawicielami f-ki sztucznego jedwabiu w Myszkowie, a tow. akc. mijaczowskich odlewni stali bracia Bauerertz. Proces ten, wszczęty przez firmę Bauerertz, wzbudził szerokie zainteresowanie w sferach przemysłowych Zagłębia, które z zaciekawieniem oczekiwały ostatecznego wyroku, który zapadł wczoraj.

Tłem sprawy było oskarżenie zarządu fabryki sztucznego jedwabiu o zanieczyszczenie trującemi substancjami odnogi Warty, Czarnej Strugi, które zasilając wodą staw firmy Bauerertz, zniszczyła wzorowo prowadzone w niem gospodarstwo rybne, niszcząc zarówno nadbrzeżne łąki, które stały się niezdatne dla wypasania bydła.

Sąd grodzki w Żarkach rozpatrzył skargę firmy Bauerertz i na podstawie analizy, stwierdzającej, że woda istotnie zawierała substancje trujące, skazał przedstawicieli fabryki sztucznego jedwabiu L. Nyssena i L. Dumonta na 200 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu.

Sprawa znalazła się na forum sądu okręgowego, jako apelacyjnego i przebyła kilka terminów, w których badano świadków obydwuch stron.

Ostateczny w tej sprawie wyrok zapadł wczoraj.

Sąd okręgowy zatwierdził wyrok pierwszej instancji, zasądzając ponadto od skazanych koszty sądowe.

## Z Będzina.

(b) **Ku czci marsz. Piłsudskiego.** W dniu 20 bm. o godz. 17 w lokalu własnym przy ul. Sączewskiego 5 klub młodzieży im. marszałka Piłsudskiego w Będzinie organizuje ku czci p. marszałka akademję z następującym programem: referat, deklamacja, obrazek sceniczny, chór, krakowiak.

(b) **Akademja z racji otwarcia „Makabiady“.** Z racji otwarcia „Makabiady“ w Tel - Awiwie, żydowskie towarzystwo gimnastyczno - sportowe „Hakoach“ w Będzinie urządza dnia 28 bm. w sali kina „Światowid“ uroczystą akademję. Program akademji zapowiada: przemarsz przez miasto organizacyj sportowych z orkiestrą na czele, okolicznościowe przemówienie, koncert własnej orkiestry i na zakończenie popisy gimnastyczne.

(b) **Akcja wydziału opieki społecznej sejmiku będzińskiego.** Chcąc głodnym dzieciom ze szkół i bezrobotnych przyjść z wydatniejszą pomocą, zwłaszcz z okazji zbliżających się świąt wielkanocnych, wydział opieki społecznej przeprowadza na terenie całego powiatu wydawanie mieszanki kawowocukrowej w porcjach po 50 gramów dziennie, mąkę, węgiel i wreszcie zostaną rozdane na święta zasiłki w postaci kuponów żywnościowych.

(b) **Kurs sanitarny związku strzeleckiego w Będzinie.** Władze związku strzeleckiego powiatu będzińskiego urządziły w lutym w Sosnowcu 3-dniowy skoszarowany kurs sanitarny. Uczestników kursu było 49. Program obejmujący 12 godzin wykładowych i 8 godzin zajęć praktycznych został całkowicie wyczerpany. W drugiej połowie bm. odbędzie się kurs uzupełniający i egzaminy w celu wydania uczestnikom odpowiednich świadectw.

(b) **Akademja strzelecka w Będzinie.** Zarząd związku strzeleckiego w Będzinie urządza jutro o godzinie 10.30 rano, w lokalu własnym przy ul. Modrzejowskiej 44, akademję ku czci marszałka J. Piłsudskiego.

Na program akademji złożą się przemówienia, koncert orkiestry symfonicznej związku, deklamacje, śpiew i ogólny chóralny śpiew strzelczyń i strzelców.

Na uroczystość tę zarząd związku zaprasza czynnych strzelców i strzelczynie, oraz członków wspierających i sympatyków związku.

(b) **Kradzieże mieszkaniowe.** Z mieszkania St. Bracika, zam. Plac Prez. Mościckiego 23, skradziono onegdaj w nocy garderobę, wartości 160 zł.

# Z życia podoficerów rezerwy w Kielcach.

**Przy udziale 146 członków kieleckie go koła związku podoficerów rezerwy odbyło się nadzwyczajne zebranie, któ re zaszczycili swą obecnością z ramie nia pow. feder. PZOO. prezes p. Fran kowski, wice-prezes p. Krzyżkiewicz, sekretarz p. Ornoch, dalej przedstawi ciele korpusu podof. zawod. 4 pp. leg. oraz 2 pap. oraz członkowie zarządu okręgu OZPR.**

**Prezes miejscowego koła kol. Jan Jaworski, witając obecnych, zagaił zebranie, poczem po zdaniu szczegółowego sprawozdania z działalności zarządu, zaprosił do prezydjum p. Krzyżkiewicza, kol. Błacha i Marcjana oraz na sekretarza kol. Zielińskiego.**

**W wyniku głosowania wybrano na delegatów na zjazd do Warszawy przez aklamację kol. kol. J. Jaworskiego, H. Zajączkowskiego, K. Kmiecia, Lao i T. Ambroziewicza oraz na zastępców kol. kol. L. Nowakowskiego i Fr. Ślaskiego, zatwierdzając równocześnie przedstawione przez zarząd koła wnioski na zjazd.**

**Następnie wybrano komendanta koła kol. M. Neusteina oraz dokooptowano na członka sądu koleżeńskiego kol. E. Wolnickiego.**

**W sprawach bezrobocia wywiązała się obszerna dyskusja, w wyniku której zebrani upoważnili zarząd do powzięcia jaknajdalej idących kroków u miarodajnych czynników, celem wyjednania pracy bezrobotnym.**

**Po odczytaniu protokułu z ostatniego kwartalnego zebrania przez sekretarza kol. K. Kmiecia, przewod. udzielił głosu prezes. pow. fed. PZOO. p. Frankowskiemu. W krótkiem przemówieniu podkreślił on zasługi zarządu koła, któ ry wykazuje najintensywniejszą pracę organizacyjną i społeczną na terenie m. Kielc, poczem zaapelował do zebranych członków o liczniejszy udział w ćwiczeniach PW. i WF.**

**Po przemówieniu instruktora PW. i WF. p. Kopacza oraz komend. okręg. OZPR. kol. Lao, przewodniczący zakończył zebranie wniesieniem okrzyków na cześć Najjaśniejszej Rzeczplitej Polskiej, Jej prezydenta I. Mościckiego, wodza narodu marszałka J. Piłsudskiego oraz prezesa feder. PZOO. gener. Romana Góreckiego.**

# Pielęgniarki angielskie przybywają do Polski.

**W najbliższych dniach przybywają do Warszawy dwie pielęgniarki angielskie, miss Barnet i miss Ottley, delegowane przez międzynarodowy kurs pielęgniarski w Londynie, przeznaczony dla wyższych instruktorek pielęgniarstwa.**

**Pielęgniarki angielskie przybywają do Polski celem zapoznania się z poziomem i organizacją naszego pielęgniarstwa. Będą one przyjmowane przez zarząd główny polskiego czerwonego krzyża, zwiedzą w Warszawie państwową szkołę pielęgniarek, szkołę pielęgniarek P. C. K., szpitale, zakłady opiekuńcze i t. d.**

**Z Polski obie angielki udają się do szeregu krajów europejskich, w których również zapoznawać się będą z organizacją pielęgniarstwa.**

# Para pończoch zamiast sznura.

## Niezwykły rodzaj samobójstwa.

W Wilnie w skwerku im. Elizy Orzeszkowej miał miejsce następujący oryginalny zamach samobójczy. Przechodzący Lesiecki zamieszkały przy ul. Zaniemeńskiej zauważył w ciemnym kącie skweru niezwykle wpółzgiętą postać kobiecą, wiszącą na powrozie przymocowanym do oparcia ławki.

P. Lisiecki pośpieszył wiszącej z natychmiastową pomocą i zdjął dającą jeszcze słabe oznaki życia. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala Sawicz.

Okazało się że jest to niejaka Stanisława Gobisówna, pochodząca z jednej z okolicznych wsi. Gobisówna przybyła do Wilna w nadziei otrzymania w mieście jakiejkolwiek pracy, lecz po kilkudniowych daremnych poszukiwaniach Gobisówna zrozpaczona i głodna postanowiła targnąć się na swoje życie. Nie posiadając pieniędzy na kupno trucizny desperatka przyszła do skwerku im. El. Orzeszkowej i zdjąwszy na mrozie pończochy skonstruowała z nich stryczek, który przymocowała do poręczy ławki i zgiąwszy pod sobą kolana powiesiła się. Na szczęście uratował ją przypadkowy przechodzień.

## Z Dąbrowy.

**PROGRAM OBCHODU IMIENIN MARSZ. J. PIŁSUDSKIEGO W DĄBROWIE.**

Dnia 18 bm., w sali kina „Wanda“ akademja dla młodzieży szkół średnich. Dnia 19 bm. o godz. 11-ej rano w sali kino „Wanda“ akademja dla młodzieży szkół powszechnych, wieczorem o godz. 8-ej w sali resursy zebranie towarzyskie z przemówieniami.

Dnia 20, tj. w niedzielę odbędzie się zbiórka uliczna na półkolonje dla dzieci bezrobotnych.

---

(d) **Zebranie związku podoficerów rezerwy.** Jutro o godz. 9-ej rano odbędzie się walne zebranie członków związku podoficerów rezerwy w Gołonogu.

(d) **Dancing w „Kuźnicy“.** Staraniem klubu im. marsz. Piłsudskiego w Dąbrowie odbędzie się dziś o godz. 6 wieczorem dancing w sali „Kuźnicy“.

(d) **Odczyt posła Madeyskiego u podoficerów rezerwy.** Staraniem związku podoficerów rezerwy, poseł Z. Madeyski wygłosi jutro o godz. 11-ej rano, w sali „Kuźnicy“ przy ul. 3-go maja 4, odczyt p. t. „Prawda o projekcie ustawy scaleniowej ubezpieczeń społecznych“.

Ze względu na wysoce ciekawy i aktualny temat, tak żywo obchodzący dzisiaj wszystkich pracowników fizycznych i umysłowych, zapowiedź tego odczytu wzbudziła duże zainteresowanie nietylko **wśród** podoficerów rezerwy, ale i członków innych pokrewnych organizacyj, mających swoją siedzibę w lokalu „Kuźnicy“. Wejście na odczyt bezpłatne.

(d) **Placówka P. O. W. w Strzemieszycach.** W Strzemieszycach odbyło się zebranie informacyjne peowiaków zamieszkałych na terenie Strzemieszyc. Zebranie zagaił p. **Sietrecki,** poczem na przewodniczącego wybrano p. **H. Dławichowskiego,** prezesa koła powiatowego w Będzinie, który wyczerpująco poinformował zebranych o pracach organizacyjnych peowiaków.

Następnie p. **Józef Placek** wygłosił referat ideowy na t. „Zadania peowiaków w chwili obecnej“. W wyniku obrad postanowiono zorganizować w Strzemieszycach placówkę P. O. W., o której zebraniu organizacyjnem nastąpi osobne zawiadomienie.

(d) **Kradzież narzędzi stolarskich.** W nocy z 16 na 17 bm., z warsztatu stolarskiego L. Kuszewskiego, zam. przy ul. Wesołej 3 skradziono narzędzia, wartości 100 zł.



# Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

111

Gdy w dzień ślubu rano przyniesiono jej białą suknię z dużym trenem, wieniec i bukiet kwiatów pomarańczowych, serce jej ścisnęło się bólem, rumieniec wystąpił na twarz, którą następnie pokryła bladość śmiertelna. Lecz nic nie powiedziała nawet matce i jak posłuszna ofiara, włożyła na się tę suknię dziewiczą, która była dla niej tuniką Nessusa.

Pan Dauray wysłał na stację Champigny powozy dla zabrania świadków Juljusza. Oprócz br. Verveya i hr. de Saint-Roman, wysiedli z pociągu świadkowie pana Dauray z rodzinami i w dwadzieścia minut przybyli wszyscy do willi jaworowej.

Juljusz przedstawił swych przyjaciół swej nowej rodzinie.

— Cóż? jak znajdujesz pannę młodą?... — zapytał na stronie br. Vervey hrabiego de Saint-Roman.

— Bardzo piękną, lecz zanadto bladą.

— Bladość ta dodaje jej jeszcze więcej dystynkcji. Ja zarzucam jej jedną tylko rzecz, mianowicie niezmierny smutek wyryty na twarzy. Można byłoby przypuszczać, że dzień dzisiejszy jest dla niej nie dniem wesela, a pogrzebu. Wątpię bardzo, by wychodziła za Lucenaya z miłości...

— Tem lepiej!

— Dlaczego?

— Gdyż młoda dziewczyna zakochana, wyobrażałaby sobie przyszłość szczęśliwą, patrzałaby na życie różowo, gdy tymczasem nasz przyjaciel Juljusz, prędko rozwiałby te złudzenia. Kochany hrabia niedługo uprzykrzy sobie dom i szczęście małżeńskie. Czyż nie mam racji?

— Zgadzam się z tobą najzupełniej.

Zajechały powozy i zawiozły wszystkich do merostwa, gdzie oczekiwał już urzędnik stanu cywilnego, w czarnem ubraniu, białym krawacie i przepasany piękną wstęgą nową, umyślnie kupioną na tę uroczystość.

W chwili, gdy mer zabierał się do wygłoszenie uroczystej mowy, czarny, elegancki powozik, bez cyfr i herbów, dojeżdżał do kościoła i zatrzymał się cokolwiek na uboczu.

Jakaś kobieta, której twarz pokrywała gęsta koronkowa woalka, wysiadła z powozu, przecisnęła się przez grupę wieśniaków zebranych przed kościołem i krokiem lekkim, zdradzającym młodość, weszła do świątyni i stanęła w niejakim oddaleniu od ołtarza, przed którym miała się odbyć ceremonja ślubu. Uklękła, jakiś czas się modliła, lub udawała że się modli, nareszcie powstała i oczekiwała.

LX.

Tak upłynęło minut dwadzieścia, gdy nareszcie rozległ się głos dzwonów kościelnych. Współcześnie większa część ciekawych zebranych u wejścia, ruszyła do koscioła, by lepsze zająć miejsce i lepiej przypatrzeć się ceremonji. Wtedy młoda kobieta odwróciła się ku drzwiom kościelnym, przez które lada chwila miał wkroczyć orszak ślubny.

Pierwszy wszedł Filip Dauray, prowadząc pod rękę Henrykę, bladą, drżącą i legalnie już hrabinę de Lucenay. Za nimi szedł Juljusz ze swą teściową, następnie świadkowie i osoby należące do rodziny.

Gdy przyszli małżonkowie stanęli u stopni ołtarza, widzowie zgrupowali po obu jego stronach.

Pan młody miał zwyczajny wyraz twarzy, ale chwilami jakiś nieokreślony niepokój dawał się spostrzegać w jego oczach i lekkie nerwowe drżenie poruszało jego ustami.

Zanim uklęknął powiódł oczyma wokoło siebie i nagle wzrok jego zatrzymał się na wpatrującej się weń zawoalowanej kobiecie, której oczy zdawały się tryskać iskrami przez gęstą koronkę.

Zadrżał, nie wiedząc sam dlaczego i chciał odwrócić głowę, lecz mimowoli, jak gdyby pod działaniem siły magnetycznej wzrok jego wracał do nieznajomej postaci.

Szwajcar okutem drzewcem halabardy uderzył o kamienne płyty posadzki i w tejże chwili stary, powszechnie czczony proboszcz wyszedł z zakrystji i skierował się ku ołtarzowi.

Lucenay musiał wtedy zwrócić się wprost twarzą do ołtarza, lecz przedtem ostatni raz jeszcze rzucił wzrokiem na nieznajomą, ciągle stojącą i ciągle wpatrującą się w niego. Dreszcz przebiegł po całem jego ciele. Przyszła mu myśl, że ta tajemnicza kobieta miała postawę i figurę Magdaleny Gallier, którą uważał za zmarłą, zamordowaną przez siebie!...

Rozpoczęta msza uwolniła go od tej myśli złowieszczej.

Nareszcie ksiądz wygłosił słowa błogosławieństwa i włożył na palce obrączki.

Ceremonja została ukończoną i panna Dauray wobec Boga i ludzi została prawną żoną hrabiego Juljusza—Armanda de Lucenay.

d. c. n

## KOMITET OBCHODU IMIENIN MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

W Strzemieszycach ustalono program uroczystości w dniu 19 bm.: o g. 10 rano nabożeństwo w kościele parafjalnym i miejscowej synagodze. Komitet uprasza, by miejscowe organizacje i społeczeństwo wzięło liczny udział w nabożeństwie.

O godz. 7 wiecz. w sali kina „Paw" odbędzie się uroczysta akademja, na którą złożą się: 1) prelekcja, 2) tańce w wykonaniu uczącej się młodzieży szkół powszechnych, 3) sztuka sceniczna p. t. „Posiew wolności", odegrana przez członków oddziału związku strzeleckiego, 4) deklamacje, 5) śpiew „Lutni".

Podczas przerw przygrywać będzie orkiestra pod batutą B. Habuza. Ceny miejsc na akademję od 50 gr. Czysty dochód przeznacza się na rzecz miejscowego kom. pomocy dla bezrobotnych.

Komitet zwraca się z gorącym apelem do pp. właścicieli domów, kupców i całego społeczeństwa, by w dniu tym udekorowali budynki ; wystawy sklepowe flagami i emblematami narodowemi.

---

### Z Zawiercia.

## ARESZTOWANIE DOZORCY WIĘZIENIA W ZAWIERCIU.

Onegdaj aresztowano dozorcę więziennego w Zawierciu Władysława Rawę. Rawa, skazanym osobom wydawał zaświadczenia o odbyciu kary w areszcie, jakkolwiek przebywali na wolnej stopie, lub też przetrzymywał krócej, wydając zaświadczenia z odsiedzenia całkowitej kary.

Za te „grzeczności" Rawa pobierał wynagrodzenie w gotówce i jednocześnie likwidował sobie koszty żywienia aresztantów, których „de facto" nie było w areszcie.

---c---

(z) **Zakończenie i egzaminy kursów O. P. G. II kategorji.** Przy udziale komisji egzaminacyjnej, w osobach insp. Dziobonia z Sosnowca i pp.: prof. St. Moroza, inż. Dutki, dr. Osterna oraz st. instruktora straży E. Wechtmana, odbyło się zakończenie kursów O. P. G. II kategorji, prowadzonych dla uczenic seminarjum żeńskiego i dla nauczycielstwa szkół powszechnych i średnich. Z pośród nauczycielstwa ukończyli kurs pp.: **Eugenjusz Kwarenberg, M. Rowińska, E. Grajdakówna, M. Markiewiczówna, A. Nowakowa, N. Pęczkowska, F. Skielcowa, I. Niepiekło, W. Kowradówna i Jan Kaśkosz.**

---

W pierwszych dniach kwietnia zorganizowany zostanie w Koziegłowach kurs O. P. G. III-ej kategorji dla członków straży ogniowych tamtejszego rejonu, strzelca i organizacyj pokrewnych.

(z) **Ujęcie członka komórki komunistycznej.** Przed paru dniami pisaliśmy o aresztowaniu w Myszkowie niejakiego **Piotra Skalskiego** za kolportaż afiszów i ulotek komunistycznych. Dzisiaj dowiadujemy się, iż w cichej i spokojnej Nowej Wsi pod Żarkami spostrzeżono porozklejane afisze, treści antypaństwowej. Wszczęte natychmiast dochodzenia ujawniły propagatora komunistycznego raju, którym okazał się rodzony brat **Piotra Skalskiego — 27-letni Stanisław Skalski**, członek komórki K. Z. M. P., stale zamieszkały we wsi **Polomja**, gm. Żarki. **Stanisława Skalskiego** osadzono w areszcie.

(z) **3 naparstki.** Będący na onegdajszym targu funkcjonarjusz policji śledczej przytrzymał na gorącym uczynku uprawiania oszustwa przy niedozwolonej grze w 3 naparstki, niejakiego **Józefa Parzniewskiego** (ul. Krótka 27), którego pociągnięto do odpowiedzialności.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Arlekin" — „Małżeństwo we troje".

---

### ODPOWIEDZI REDAKCJI.

WP. Gwiazda, Strzemieszyce — Sprawa prywatna do druku się nie nadaje.

# Te, które żyją -- plotką...

### WIZYTA W ORYGINALNYM HAREMIE.

Kobiety arabskie w Iraku prowadzą jeszcze obecnie życie w ukryciu, które nie wiele odbiega od tego, które znamy z bajek, zawartych w sławnym zbiorze „Opowieści z tysiąca i jednej nocy"...

Arab ani myśli powstać, gdy kobieta wejdzie do pokoju... Gdy je raz em z żoną, to tylko w tym celu, aby mieć pod ręką wygodną i ruchliwą służebnicę... On reprezentuje wiedzę — ona — ciemnotę... Jest to reguła, obowiązująca — z pewnemi odchyleniami — zarówno nomedów, jak suwerena... Król Faisal posiada

**wykształcenie europejskie,**

królowa natomiast żyje w odosobnieniu w swym haremie w Bagdadzie... Nie widział jej nigdy żaden mężczyzna, prócz małżonka...

Harem jest jeszcze dzisiaj tem, czem był w przeszłości, a kobieta arabska żyje w klauzurze, jak za dawnych dobrych czasów...

Obcy, wchodzący — o ile mu się to przypadkiem uda — do haremu takiego, niech zgóry rezygnuje z wszelkiej tajemniczości i romantyki, wiążącej się zwykle z wyobrażeniem o haremie... Jest to coś poprostu banalnego, przypominającego zły smak mieszkania mieszczańskiego... Harem wywiera wrażenie mroźne i niegościnne... Przebywające w nim kobiety nie żyją, lecz — wegetują... Prócz służebnic i przyjaciółek, nie widują nikogo. Nie można nawet powiedzieć — czy są

**wesołe czy smutne...**

Gdy w domu ubierają się jasno i obwieszają rozmaitemi świecidełkami — przejawia się w tem tylko reakcja przeciwko tej żałobie, którą zmuszone są przywdziewać, gdy zjawiają się na miejscach publicznych. Myśli ich i uczucia krążą około spraw małych i drobnych, a jedyną rzeczą, która ich naprawdę interesuje, jest — plotka... Są one ponadto łakome i żarłoczne, to też szybko tracą wdzięk młodzieńczy i stają się otyłemi babami o kształtach potwornych i imponującej ilości podbródków...

O miłości — w znaczeniu europejskiem — niema mowy. Kobieta jest dla mężczyzny arabskiego tylko narzędziem rozkoszy, — a ona biernie poddaje się pieszczotom, którym brak wszelkiego idealizmu romantycznego...

Słowem — Wschód stuprocentowy...

# Za kulisami dźwiękowca.

### SETKI METRÓW RÓŻNYCH HAŁASÓW.

Na srebrnym ekranie wstrząsający obraz. Płonie olbrzymia fabryka. Widać płomienie, strzelające w górę wysokim, krwawym słupem i kłęby czarnego dymu, rozwłóczone po niebie.

Na dachu, jak czarne upiory, uganiają się strażacy.

Słychać, tak słychać! trzask złowrogi ognia i głuchy łomot walącego się belkowania.

Operator chyba znajdował się, ze swym aparatem w najbliższem sąsiedztwie pożaru?...

Tu znawca techniki filmowej

**uśmiecha się ironicznie**

i nieco zagadkowo.

Film został oczywiście nakręcony na miejscu jako niemy. A wszelkie „dźwięki", a nawet nawoływania ludzi i jęki rannych znajdowały się już poprzednio

**w zapasach wytwórni**

i zostały potem tylko zsynchronizowane ze zdjęciem.

Od czasu wprowadzenia filmu dźwiękowego każda wytwórnia posiada takie zapasy najpospolitszych szmerów i hałasów.

Zawsze w tej śpiżarni znajduje się odpowiednia ilość metrów

**„okrzyków tłumu"**

podczas zawodów sportowych.

Są tam poza tem: łoskot motoru samolotu, odgłos kroków maszerującego oddziału wojskowego, oklaski i okrzyki, towarzyszące mowom politycznym i okolicznościowym, a przedewszystkiem gruchot karabinów maszynowych.

Jest to w dzisiejszych czasach „pacyfistycznych" dźwięk, cieszący się

**największym popytem.**

Trzeba go mieć na składzie dużo, całe setki metrów taśmy filmowej, aby móc go zastosować do różnych filmów wojennych i... pokojowych.

# ZE SPORTU.

### ZAWODY BOKSERSKIE W SOSNOWCU.

W nadchodzącą niedzielę o godzinie 6 wiecz, w lokalu własnym przy ul. Czystej 9. odbędzie się mecz bokserski między Pol. K. S. Katowice a sekcją bokserską żydowskiego towarzystwa gimnastyczno - sportowego „Makabi" w Sosnowcu.

Miłośnicy sportu bokserskiego mają okazję zobaczenia interesujących spotkań, bowiem zawody bokserskie na terenie Zagłębia nie należą do częstych wydarzeń sportowych. Zawody ze względu na biorących udział w walkach zawodników zapowiadają się ciekawie.

Za przykładem „Makabi" może i inne kluby bokserskie na terenie Zagłębia przystąpią do organizowania zawodów bokserskich, które cieszą się wielkiem zainteresowaniem wśród sportowców Zagłębia.

---

### ZAWODNICY Z SOSNOWCA NA MAKABJADĘ.

W niedzielę popołudniu wyjeżdża z Warszawy pociągiem do Wiednia ekspedycja zawodników żydowskich z Polski na Makabjadę w Tel-Aviwie w Palestynie.

Ekspedycja przejeżdżać będzie o godzinie 8 wieczorem tegoż dnia przez Sosnowiec, gdzie przyłączą się do wyjeżdżających zawodnicy z Sosnowca: Maks Treister, Sztajnic i Frochtewaig.

Zawodnikom sosnowieckim życzymy sukcesów.

### K. S. BRYNICA — „22" MAŁA DĄBRÓWKA.

W niedzielę na boisku miejskiem w Czeladzi klub sportowy „Brynica" rozegra zawody koleżeńskie w piłkę nożną z K. S. „22" Mała Dąbrówka.

Brynica rozgrywać będzie z trzema drużynami. Początek zawodów trzecich drużyn o godz. 11 przedpoł., rezerw o godz. 1 popoł. i pierwszych o g. 4 popoł.

### PRZYPUSZCZALNY SKŁAD POLSKIEJ EKSPEDYCJI SPORTOWEJ DO LOS ANGELES.

W Los Angeles odbyć się mają igrzyska olimpijskie, w których udział zgłosili najwybitniejsi sportowcy świata.

Polski komitet olimpijski opracował przypuszczalny skład drużyny, która weźmie udział w igrzyskach. Do Los Angeles pojadą tylko ci polscy zawodnicy, którzy mają szanse wejścia do finału. Przypuszczalnie liczba maksymalna zawodników polskich nie przekroczy 39. Między innymi wyjechałoby 8 lekkoatletów, 2 lekkoatletki, 6 szermierzy, 6 wioślarzy, 5 bokserów, 8 osób z kierownictwa i sędziów.

Wyjazd naszych jeźdźców do Los Angeles uzależniony jest od zebrania kwoty, którą związek jeździecki spodziewa się uzyskać od różnych instytucyj.

Ponadto na koszt własny wyjadą sokoli, na koszt PUWF. kilku strzelców i na koszt polskiego komitetu olimpijskiego — czterech wybitnych kolarzy.

---

### DYSKWALIFIKACJA PETKIEWICZA.

W ubiegłą środę pełne zebranie zw. lekkoatletów pod przewodnictwem prezesa Znajdowskiego po rozpatrzeniu wszelkich dowodów winy, zebranych przez komisję dyscyplinarną, uchwaliło ostatecznie dyskwalifikację Petkiewicza. Wyrok dyskwalifikacji Petkiewicza jest jedynym w dotychczasowych dziejach naszej lekkoatletyki.

---

### WYŚCIG OXFORD — CAMBRIDGE.

Tradycyjny wyścig Oxford — Cambridge odbędzie się jutro na Tamizie. Wyścig tegoroczny odbędzie się poraz 84-ty, pierwsza walka odbyła się w 1828 roku. Prasa angielska faworyzuje drużynę Cambridge, która po wojnie raz tylko przegrała klasyczny wyścig.

### Z Olkusza.

### SYMULACJA.

Onegdaj za st. Rabsztyn na drodze leśnej, przechodząca mieszkanka Podlesia, Felicja Boczkowska, została zaczepiona przez dwuch zamaskowanych osobników, którzy zrabowali jej 34 zł. gotówką i zbiegli.

Niejasne tłumaczenia napadniętej i obrabowanej Boczkowskiej, wzbudziły w policji podejrzenie symulacji. Przy dalszem dochodzeniu przypuszczenia okazały się słusznemi. Boczkowska napad symulowała, aby nie oddać pożyczonych od siostry pieniędzy. Rzekomo zrabowane pieniądze znalazły się... za pończoszką.

---

### OFIARY.

Do kasy chrześcijańskiego tow. dobroczynności w Sosnowcu dla sierot, kształcących się w rzemiośle złożyli: p. Jadwiga Stefanowa Mrokowska, wzamian podziękowań za okazane współczucie z powodu śmierci córki Marji Smolikowskiej zł. 25, dla sierot pp. inż. L. Rudowscy zł. 10, W. Tomczak zł. 10, p. Osiecki Tomasz zł. 3. Na dożywianie bezrobotnych W. Tomczak zł. 10. Na święcone dla najbiedniejszych p. Lisowski Jan zł. 10.

Dyrektor J. Kaczkowski 75 zł. (siedemdziesiąt pięć) złożone przez uczniów gimnazjum męskiego zrzeszenia rodzicielskiego do jego dyspozycji, w dniu imienin, przekazał miejskiemu komitetowi do spraw bezrobocia.

Komisarz Michał Wąsowicz złożył 100 zł. na rzecz komitetu bezrobocia.

## „ROLAND" CZUJE ZBLIŻAJĄCĄ SIĘ WIOSNĘ.



Olbrzymi morski słoń „Roland" wydaje pełne tęsknoty ryki, czując zbliżającą się wiosnę.









## Chleb dla swoich!

Zanim wydasz swój pieniądz obcemu, pamiętaj, że setki tysięcy bezrobocznych Polaków czekają na pracę. — — Towarzystwo „Rozwój".







## HUMOR.

### CIEMNA PRZESZŁOŚĆ.

A. — Mówię ci, narzeczona Grzegorza ma ciemną przeszłość.

B. — Czyżby? Jak mam to rozumieć?

A. — Tak, tak, oddawna była brunetką.

### WYRACHOWANIE.

— Dlaczegoś wziął żonę - jąkałę?

— Bo żona, która się jąka, przedstawia dla męża nieocenioną wartość.

— Czem?

— Tem, że zanim wymówi, jakiej chce sukni, ta wyjdzie już z mody.

### SAMOBÓJSTWO.

Jaki rodzaj samobójstwa jest szczytem rozpaczy?

— Gdy młoda dziewczyna wiesza się na szyi starca.

### LALKA MAMY.

Krysia jest mądrą, cichą i spokojną dziewczynką. To też lubią ją wszyscy i obsypują podarkami. Krysia bardzo się z tego powodu cieszy.

Na imieniny Krysia dostała od rodziców lalkę - oficera z długiemi, bardzo długiemi wąsami.

Krysi oficer bardzo się spodobał: sadowiła go obok siebie na kozetce, zakręciła mu wąsy, tuląc go do siebie i całując.

Zauważył to papa i strofuje:

— Krysiu! Czemu kręcisz mu wąsy i całujesz? Jeszcze go zepsujesz.

— Dlaczego, tatusiu? A ten oficer, co już dwa lata przychodzi do mamusi, jak tatusia w domu niema, a mamusia całuje go i zakręca mu wąsy — dlaczego on się nie psuje?

## DROBNE OGŁOSZENIA.

### Kupno i sprzedaż.

**SPRZEDAM** dom o 3-ch ubikacjach oraz plac z ogrodzeniem. Jakóbska Leokadja, Grabocin.

**SPRZEDAM** kredens najnowszego modelu, orzechowy i szafę tanio. Miła 2, Sosnowiec.

**KINO** czynne, dobrze prosperujące w Zagłębiu w miejscowości o 10.000 ludności, z powodu wyjazdu natychmiast do odstąpienia tanio. Oferty nadsyłać „Expres Zagłębia" Dąbrowa pod „Kino".

**OKAZYJNIE** do sprzedania młyn wodno - elektryczny w dwuch złożeniach w dobrej okolicy. Cena przystępna, wpłaty 8 tysięcy złotych. Hubert Łazowski, kopalnia Jowisz, poczta Grodziec.

**SPRZEDAM** kozetkę za 35 zł., otomanę. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna 2 piętro.

### RÓŻNE.

**TAPICER** i dekorator przyjmuje roboty po cenach konkurencyjnych, otomany po 85 zł., kozetki po 35 zł., materace i t. p. Tomczyk, Nowopogońska 16.

**WŁAŚCICIEL** domu wzywa Karnia Ludwika do zabrania swoich rzeczy. Piaski, ul. Daleka 8.

### POSADY I PRACE.

**DO** zakładu fryzjerskiego potrzebny subjekt na pomoc świąteczną. Sosnowiec, Rybna 6.

**INTELIGENCI!** Panie — panowie — praca dla Was! Pole wielkie wielkich zarobków! Piszcie zaraz: „Kieszonkowa Encyklopedja Popularna" Kraków, Józefitów 10.

**POTRZEBNA** zdolna ondulatorka (tor) od zaraz. Będzińska 37, Kucharski.

### LOKALE.

**POKÓJ** z kuchnią umeblowane do odstąpienia w Czeladzi w Rynku. Wiadomość „Expres" Będzin pod „B. S."

**POTRZEBNY** pokój dla 2 panów w śródmieściu od zaraz. Zgłoszenia do administracji pod „Potrzebny".

**OD** 25 bm. poszukuję pokoju umeblowanego. Wiadomość do administracji „Expresu Zagłębia" pod „T. P."

### Zgubione dokumenty.

po 5 groszy za 1 wyraz

**WŁADYSŁAW WACOWSKI** zgubił portfel, w którym znajdował się dowód osobisty, wydany w Starostwie Będzińskiem, książka wojskowa wydana przez PKU. Sosnowiec oraz kartę mobilizacyjną, bilet na prawo jazdy wydany przez województwo kieleckie, książka rejestracyjna ŚL. 1761 wozu osobowego, wydane przez Woj. Śląskie. Uprasza się o zwrot do „Expresu Zagłębia" za wynagrodzeniem.

**KOZŁOWSKIEMU ZYGMUNTOWI** skradziono książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

**UNIEWAŻNIAM** zaginiony weksel na sumę 50 zł., płatny 2 marca 1932 r. wystawca Antoni Wyrwas, Będzin, Cegielna 6, żyrant F. Lemberg.

**J. SZ. CHMIELNICKI** zgubił książkę kasy chorych nr. 14982, wydaną w Kielcach.

**GIL FRANCISZEK** zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin.

**ZGUBIONY** dowód osobisty, wydany przez magistrat Kielecki unieważnia się. Borkowski Szmul Majer.

**ICEK NAJFELD** zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Olkusz i dowód osobisty wydany przez magistrat m. Olkusza.

**JANINA GNOIŃSKA** zgubiła książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec. ul. Teatralna 1, tel. 4-34. Redaktor odp.: Józef Oskólski.